Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ SOBOTA, 23-go LUTEGO 1929 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 53

Walka o konstytucję rozpoczęła się!

Klub B B chce przeprowadzić zmianę ustroju państwa drogą parlamentarną.

Endecja i socjaliści wypowiadają się ostro przeciw projektowi

Co się stanie, jeśli sejm nie uchwali zmiany konstytucji?

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W najkrótszym terminie dozwolonym przez konstytucję, bo w 16 dni od dnia złożenia u laski marszałkowskiej przez klub BB wniosku o zmianę konstytucji projekt w sprawie powyższej znalazł się na porządku dziennym na wczorajszem plenum sejmu.

Projekt figurował wprawdzie dopiero na piątem miejscu, ale pierwsze punkty porządku dziennego zostały załatwione w ciągu niespełna 10 minut, tak, że całą wczorajszą debatę w sejmie należy uważać, jako dyskusję nad wnioskiem zmiany ustroju państwowego.

Podobno niektóre stronnictwa opozycyjne a w szczególności PPS pragnęły uniknąć debaty przy pierwszem czytaniu i dążyły do odesłania projektu BB do sejmowej komisji konstytucyjnej bez żadnej dyskusji. Czy były odpowiedzi na tę propozycję o to mniejsza, dość, że klub jedynki postanowił już podczas pierwszego czytania postawić całą sprawę jasno i wysłał na trybunę cały szereg mówców, którzy w debacie ogólnej uzasadnili wniosek nie tylko przed 444 posłami, zasiadającymi w izbie, ale przed całym społeczeństwem, gdyż dyskusja w komisji konstytucyjnej zamyka się w czterech ścianach i tylko niejasne echo dochodzi do szerokiego ogółu.

Sprawa zaś zmiany konstytucji jest dziś zagadnieniem tak ważnem, że pomijanie jej milczeniem jest niewłaściwe i szkodliwe dla samej sprawy.

Debatę zainicjował poseł Sławek, prezes klubu BB, który w krótkim ale jędrnym przemówieniu przedstawił punkty widzenia jego klubu, które streszczają się w tem, że

PROJEKT ZMIANY KONSTYTUCJI MUSI WEJŚĆ W ŻYCIE, CZY TO DROGĄ NAJBARDZIEJ DEMOKRATYCZNĄ, T. ZN. PRZEZ PARLAMENT CZY TEŻ JAKĄŚ INNĄ DROGĄ.

Następnie przemawiali w dniu wczorajszym z 44 dotąd zapisanych posłów zaledwie trzej: poseł Polakiewicz (BB), Winiarski (Klub Narodowy) i Niedziałkowski (PPS).

Opozycja w osobach pp. Winiarskiego i Niedziałkowskiego podjęła ostrą walkę słowną przeciwko projektowi, bo czynić tak musi wbrew własnej woli. Czas i miejsce walki nie są jeszcze przez nią definitywnie wybrane i ten fakt przemawia zatem, że wynik nie wypadnie po jej myśli, mimo, że w tej chwili TRUDNO JEST JESZCZE PRZEWIDZIEĆ CZY WALKA ZAKOŃCZY SIĘ PORAŻKĄ OPOZYCJI na miejscu t. zn. w sejmie, czy też strategicznym jej odwrotem, przyczem to drugie wydaje się prawdopodobniejsze.

Poseł Polakiewicz w przemówieniu swem podkreślił głównie jeden moment, mianowicie, że projekt klubu BB nie jest wyrazem partji ani koterji politycznej lecz kolektywną pracą wszystkich czynników społecznych skupiających się dokoła bloku.

Klub BB nie dąży bynajmniej do nadzwyczajnych czynów, lecz

CHCE PRZEPROWADZIĆ ZMIANĘ ZŁEJ OBECNIE KONSTYTUCJI DROGĄ DEMOKRATYCZNĄ, PARLAMENTARNĄ

i dlatego zwraca się on do izby, by nie przeszkodziła w pracy wielkiego dzieła, które sejm ten zapisze w historji.

Poseł Winiarski w swem długiem przemówieniu przedstawił znane punkty widzenia endecji, odnoszące się do zmiany ordynacji wyborczej i zmniejszenia liczby posłów oraz większego wpływu dla dzielnic stojących wyżej pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym.

Pozatem domagał się zrównania sejmu i senatu i wystąpił ostro przeciwko wyborowi prezydenta przez plebiscyt. Przytoczył on cały szereg zarzutów przeciw obieralności prezydenta przez naród, lecz można z tego wysnuć taki wniosek, że klub narodowy nie ma u narodu poparcia i w czasie wyboru prezydenta endecja nie miałaby nań żadnego wpływu.

Wreszcie bardzo długie przemówienie miał poseł Niedziałkowski, w którem wypowiedział się, że jego zdaniem

„MIĘDZY PROJEKTEM KLUBU BB A STANOWISKIEM PPS LEŻY PRZEPAŚĆ,

nad którą nie ma żadnego mostu wiodącego do kompromisu".

Swe groźne przemówienie zakończył on zdaniem: „My socjaliści bynajmniej nie pragniemy rewolucji. Przeciwnie pragniemy oszczędzić krwawych rozpraw bezpośrednich i wypływających stąd katastrof gospodarczych". Widać z tego że

SOCJALIŚCI I TYM RAZEM JAK ZWYKLE NIE ZDOBĘDĄ SIĘ NA ODRZUCENIE PROJEKTU KLUBU BB.

Po mowie prezesa Sławka zwróciłem się doń z zapytaniem:

— Co będzie z projektem konstytucji?

— Albo sejm uchwali go, albo nie uchwali.

— A co będzie jeśli nie uchwali — pytamy dalej.

To pytanie pozostało bez odpowiedzi więcej mówiącej od jakiegokolwiek oświadczenia.

Gdzie zamieszka Trocki?

Rząd niemiecki udzieli mu prawa pobytu, ale tylko w miejscowości kuracyjnej.

Berlin, 22 lutego.

Przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu hr. Westarp wystosował do kanclerza Rzeszy pismo, w którem zastrzega się stanowczo imieniem stronnictwa przeciwko udzielaniu Trockiemu prawa pobytu w Niemczech stwierdzając, że pobyt Trockiego byłby poważnem zagrożeniem publicznego porządku i bezpieczeństwa.

Socjal-demokratyczny „Vorwaerts" ostro występuje przeciwko interwencji Westarpa oświadczając, że Niemcy więcej miały kłopotów z powodu emigrantów monarchistycznych Rosji i że wobec tego interwencja Westarpa, który zawsze popierał monarchistów rosyjskich, uważana być musi za szczególną czelność.

Zdaniem Vorwaertsu jedynym czynnikiem politycznym w Niemczech, który ma realne powody do oponowania przeciw wpuszczeniu Trockiego do Niemiec jest centrala niemieckiej partji komunistycznej.

Jak donosi „Berliner Tageblatt" wczoraj wyłonił się w tej sprawie w sferach rządowych projekt kompromisowy, przewidujący udzielenie Trockiemu pozwolenia na pobyt w Niemczech z tem zastrzeżeniem, że będzie musiał się on osiedlić w miejscowości kuracyjnej, której opuszczenie pociągnęłoby za sobą natychmiastowe wydalenie z granic Niemiec.

Rabunek pieniędzy

przeznaczonych na wypłatę dla robotników.

Berlin, 22 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna

W gmachu administracji kopalni „Matheus Stinnes" w okręgu Gladbeck nieznani bandyci zabrali urzędnikom niosącym pieniądze dla dokonania wypłat tekę ze 118 tysiącami marek.

Czy Coolidge zostanie redaktorem?

Londyn, 22 lutego.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Wielki dziennik amerykański wychodzący w Colorado „Post of DenVer" zaproponował prezydentowi Coolidge'owi, który w marcu ustępuje ze swego stanowiska, aby objął stanowisko naczelnego redaktora z pensją 75.000 dolarów rocznie.

Sowiety chcą nawiązać

stosunki dyplomatyczne z Rumunją

Bukareszt, 22 lutego.

Adewerul dowiaduje się że rząd sowiecki dąży do rychłego wznowienia dyplomatycznych stosunków z Rumunją i wyśle specjalną delegację do Rumunji w tym celu.

Olbrzymie góry lodowe

nad brzegami Bałtyku.

Gdańsk, 22 lutego.

Poruszające się w północno-wschodnim kierunku lody tworzą na wschodniej części Bałtyku olbrzymie góry lodowe, ponieważ kry spychają się i podnoszą się jedna na drugą.

Nad ujściem Wisły pod Schiewenhorst oderwał się od obszarów zwartych lodów w zatoce gdańskiej 6 klm. szerokości pas, który się porusza pod naciskiem wiatru zachodniego coraz dalej w kierunku na Piławę, Libawę. Natomiast 4 klm. szeroki pas grubych lodów przylega jeszcze mocno do wybrzeża gdań., tworząc szeroką linję od Pasewarku w pobliżu granicy Prus Wschodnich aż do Orłowa. Kanał, który się utworzył pomiędzy dwoma pasami lodów rozszerza się z każdą chwilą i dosięga dzisiaj 2 klm. szerokości tak, że utworzył się naturalny przejazd dla parowców.

Mimo to przybyłe dwa łamacze lodów z Estonji wczoraj musiały przeprowadzić akcję ratunkową wyzwalając parowiec „Helde" jadący pod flagą szwedzką i niemiecki parowiec „Gloria" z uścisku lodów.

Prawa mniejszości narodowych

mają być rozszerzone.

Berlin, 22 lutego

Agencja Telegraficzna „Express".

„Berliner Tageblatt" oraz „Vossische Zeitung" zamieszczają obszerne streszczenia memorjału delegata kanadyjskiego do rady Ligi Narodów Dauduranda w sprawie procedury rozpatrywania skarg mniejszości narodowych.

„Vossische Zeitung" stwierdza, że w razie przyjęcia propozycji Dauduranda prawa mniejszości zostaną rozszerzone. Memorjał delegata kanadyjskiego będzie niewątpliwie punktem centralnym debat najbliższej sesji Rady Ligi narodów.

Czarny śnieg w Rumunji.

Panika wśród ludności.

Bukareszt, 22 lutego.

W miejscowości Lespezi (Rumunja) zanotowano bardzo ciekawe zjawisko, a mianowicie śnieg, który spadł tu ubiegłej nocy był czarny. Był to, jak donoszą, popiół wulkaniczny.

Podobne zjawisko zaobserwowano w Barlad i w Jassach. Z tego powodu wśród ludności zapanowała panika.

Fenomenalny wybryk natury.

Matka, która urodziła pięcioraczk

Madryt, 22 lutego.

W Valladolidzie w jednym ze szpitali miejskich matka urodziła aż pięcioro dzieci, z których jedno okazało się martwe, inne zaś zmarły wnet po urodzeniu, które nastąpiło o trzy miesiące zawcześnie.

Alfabet łaciński w Jugosławji.

Białogród, 22 lutego.

Krążą pogłoski, że Zagrzeb obrany będzie na drugą stolicę Jugosławji. Rok

Mówi się również o wprowadzeniu alfabetu łacińskiego w miejsce cyrylicy.

Zbrodnicza para „artystów".

Niesamowite dzieje mordercy i oszusta, który nie cofał się przed niczem, byleby zdobyć pieniądze na zabawy.—Podróże z kochanką po Polsce.—Występ w Łodzi.—Zamordowanie szofera taksówki.

Zbrodniarza zdradził wytatuowany na ręce znak.

W swoim czasie podaliśmy wiadomość o zamordowaniu szofera taksówki pod Wieluniem, a następnie o schwytaniu sprawcy morderstwa, Mieczysława Boreckiego.

Obecnie władze policyjne zdołały stwierdzić niebywałe wprost szczegóły eskapady mordercy i jego przyjaciółki.

Borecki, bez grosza w kieszeni, lecz w smokingu i lakierkach poznał w pewnej restauracji warszawskiej młodą dziewczynę Stefanję Świderską, która czekała na sposobność, by zostać gwiazdą filmową.

Borecki przedstawił się jej jako

artysta filmowy

i wkrótce zawarli przyjaźń, którą Borecki wykorzystał bardzo prędko, gdyż od ojca Świderskiej *wyłudził pod pozorem małżeństwa 3,500 zł. Wyjechał z naiwną Stefcia do Lwowa, a stamtąd do Krakowa, gdzie wesoło spędzano czas w kabaretach.*

Pewnego dnia jednak pozostali „artyści" bez pieniędzy i po scysji w komisarjacie z powodu niezapłacenia rachunku w restauracji, *oboje wsiedli do taksówki i kazali się wieźć do... Warszawy za 150 zł.* W drodze zabrakło benzyny i gdy szofer zażądał zaliczki, Borecki wszedł do składu benzyny i *zamiast pieniędzy zostawił pokwitowanie, jako właściciel wytwórni filmowej.*

Dojechano do Wielunia, gdy maszyna znów stanęła i *szofer zażądał zapłaty, gdyż licznik wybił już 150 zł.*

W odpowiedzi Borecki rzucił się na szofera, uderzył go kamieniem w głowę, A gdy ten stracił przytomność, *morderca zabrał mu 10 zł. i nieprzytomnego wrzucił do przepływającej obok Prosny.*

W pewnej chwili szofer odzyskał przytomność i schwycił się filaru, lecz siły go opuściły i wpadł do wody.

Scenę tę widział przechodzący z Wielunia żyd, lecz *Borecki pod groźbą śmierci nakazał mu milczenie, jak również sterroryzował Świderską, gdy ta usiłowała stanąć w obronie szofera.*

Dokonawszy zbrodni, *Borecki odkręcił licznik od taksówki i siadł przy kierownicy*, lecz nie mógł ruszyć z miejsca. Z kłopotu wybawił go przechodzący drogą policjant, do którego zbrodniarz zwrócił się z prośbą o pomoc.

Po paru kilometrach samochód

stanął z powodu braku benzyny

Oboje wysiedli przed jakąś chałupą, gdzie uzyskali nocleg. Nad ranem przejeżdżającym autobusem *Borecki z kochanką wyjechali do Łodzi, a stąd do Warszawy.*

Tutaj Borecki znów naciągnął ojca Świderskiej na parę tysięcy złotych i

WYJECHAŁ DO POZNANIA,

lecz tu aresztowano go i odesłano do Łodzi, gdzie policja poszukiwała go za kradzieże.

W Brzezinach udało się Boreckiemu uciec. Wyjechał do Grudziądza, gdzie popełnił oszustwa na 7 tys. zł. Znów go aresztowano na podstawie listów policji łódzkiej i znów zdołał on uciec w drodze z Łaskowic. Wyjechał z nieodłączną towarzyszką Świderską do Warszawy, gdzie *od ojca kochanki pod groźbą noża wydobył jeszcze pewną sumę pieniędzy.*

Powrócił do Łodzi, gdzie od jakiejś niemki wyłudził gotówkę i bawił się wesoło, a następnie wyjechał do Warszawy, gdzie go aresztowano i *odstawiono do Łodzi jako złodzieja, choć nikt nie przypuszczał, że jest on mordercą szofera taksówki.*

Wieśniacy, u których Borecki z kochanką nocował, zapamiętali sobie jej imię oraz fakt, że *Borecki miał na ręku pomiędzy palcami wytatuowaną postać kobiecą i te spostrzeżenia zanotowane zostały przez policję, która szukała mordercy szofera.* Jednak policja na dalszy ślad jego nie natrafiła, choć zbrodniarz siedział jako sprawca kradzieży w areszcie łódzkim. Pewnego dnia dozorca aresztu zauważył że Borecki ciągle ssie i gryzie rękę a gdy spytał o przyczynę, ten oświadczył, że *wytatuowany znak go napewno zgubi, więc chce się go pozbyć.* Skomunikowano się z policją i wówczas przypomniano sobie spostrzeżenia wieśniaków co do mordercy szofera i jego znaku tatuowanego na ręku.

Dopiero po 7 godzinach badania Borecki *przyznał się do zabójstwa szofera i obecnie wraz ze swą towarzyszką oczekuje sensacyjnej rozprawy.* (b)

Strejk studentów w Kownie

przeciw „dyktaturze głupców".

Kowno, 22 lutego.

Odbył się tu wiec studentów uniwersytetu, zwołany w celu poparcia stanowiska słuchaczy szkoły sztuk pięknych w zatargu z Waldemarasem.

Ze szkoły tej wydalono niedawno 35 słuchaczy za „nieprawomyślność". Walne zgromadzenie słuchaczy wystosowało podanie do Waldemarasa, domagając się ponownego przyjęcia wydalonych kolegów, lecz Waldemaras odrzucił tę prośbę.

Wiec studentów postanowił ogłosić strajk, gdyby Waldemaras w dalszym ciągu odmawiał przyjęcia wydalonych.

Podczas dyskusji padały okrzyki: „Dość kreatur Waldemarasowych!" — „Precz z dyktaturą głupców".

Krwawa walka w Hiszpanji

podczas rozwiązywania korpusu oficerów artylerji.

Paryż, 22 lutego.

W Segowji szkoła podchorążych stanęła w obronie oficerów artylerji i zaatakowała oficerów piechoty, którzy im chcieli odebrać broń. Według jednych pogłosek podchorążowie ranili kilku oficerów piechoty. Według innych nastąpiła tylko ostra wymiana zdań, przyczem podchorążowie obrzucili obelgami aresztujących. Zajścia te zakończyły się dopiero wtedy, kiedy kompanja piechoty otoczyła podchorążych, aby rozbroić ich. Nie stało się to jednak bez nowych incydentów. Żołnierze nie mieli ochoty rozbrajać swoich kolegów i dopiero policja wojskowa zdołała tego dokonać i zamknęła podchorążych w ich kwaterze.

Podróż do Moskwy.

Wrażenia specjalnego korespondenta „Republiki", wysłanego na uroczystość podpisania paktu.

Moskwa, w lutym.

Gdy mówimy o jakimś kraju, mamy na myśli jego urządzenia, obyczaje co razem wziąwszy składa się na formę i treść życia jego mieszkańców. W Moskwie obserwuje obcy pilnie wszystko, co się tyczy poszczególnych przejawów życia, ale ciągle zadaje sobie pytanie: *jacy są ci ludzie, jak naprawdę żyją?*

Wyrozumiały czytelnik zgóry wybaczyć musi autorowi niniejszych uwag ich powierzchowność: są wynikiem obserwacji zaledwie 9 dni. Przez ten czas można jednak zobaczyć niejedno, wyczuć *kierunek pewnych zjawisk* i na tem oprzeć wnioski.

Jak tedy żyje przeciętny mieszkaniec Moskwy, ten, który stoi zdala od walk politycznych, który nie ubiega się o wpływy w rządzie, partji rządzącej, jednym słowem — *obywatel szary?*

Zacznijmy od *mieszkania.* Stosunki mieszkaniowe są w Moskwie tragiczne. Bez oskarżania rządu sowieckiego o ten stan rzeczy, należy przypomnieć, że złożyły się na to *warunki wojenne.* W roku 1914 Moskwa liczyła 1,200,000 mieszkańców, obecnie ma ich *przeszło trzy miljony.* Wiadomo przy tem, że w okresie wojennym, a tembardziej podczas rewolucji i w późniejszych latach wojny domowej *nikt o ruchu budowlanym nie mógł myśleć.* Rząd sowiecki buduje obecnie domy współdzielcze, budują najrozmaitsze organizacje, podaż mieszkań nie może jednak odpowiadać w tych warunkach zapotrzebowaniu. To, co się buduje, *robi nazewnątrz wrażenie solidne,* czasami, jak gmach „Izwiestji", lub komisarjatu poczt i telegrafów — *wprost okazałe, monumentalne.* Ale jest tego mało, brak bowiem *w stopniu jeszcze wyższym niż u nas, środków.* Więc z natury rzeczy panuje w Moskwie *tłok mieszkaniowy niesłychany,* a sytuację komplikuje nieustający napływ mieszkańców do stolicy, która w języku potocznym ma nazwę „centr".

Człowiek o skłonnościach „burżuazyjnych" za jakiego wielu się jeszcze w Moskwie uważa, zapomina jednak o tych wszystkich przyczynach, na które powoływano się i u nas w latach powojennych. Gdy znajdziesz się, obcy, przyjezdny, w kilku kolejno mieszkaniach moskiewskich, ogarnia cię lęk. Pytasz w duchu: jak ci ludzie mogą to wytrzymać?

Przepis mieszkaniowy podzielił z niemiecką niemal drobiazgowością *ilość metrów kubicznych, które zajmować może zwykły śmiertelnik.* Jeżeli mieszkanie składa się z kilku pokojów, stanowi ono *wspólną własność kilku osób lub rodzin.* Kuchnia jest własnością wspólną, takoż inne urządzenia. Domy moskiewskie nie były budowane systemem korytarzowym To też mieszkają ze sobą całe rodziny, często wrogie, rzadko zaprzyjaźnione. Ci ludzie skazani są na to, że *ich życie rodzinne, intymne jest własnością całej komuny mieszkaniowej.* Przez ściany słychać rozmowy sąsiadów. Nie można ukryć myśli inaczej, jak w rozmowie na ulicy. Jeżeli ktoś jest w niełasce, lub pokłócony z potężną, wszechmogącą władzą, może się śmiało obawiać, że *spółmieszkańcy stać się mogą okiem i uchem niepożądanem...*

Pominąwszy jednak te względy, trudno jest obcemu pogodzić się w duchu z faktem *dożywotniego bytowania w mieszkaniu pod jednym dachem, ciągle bezustannie z obcymi ludźmi.* Bo że współczesne pokolenie mieszkańców Moskwy już nie dożyje poprawy stosunków mieszkaniowych, tego nawet nie ukrywają rzadcy entuzjaści tej formy rozwiązania problematu mieszkaniowego.

Trudno jest powiedzieć wiele o ludziach. Najpierw dlatego, że komunikowanie się obywateli sowieckich z cudzoziemcami niezawsze jest dla tuziemców bezpieczne. Wyłączyć trzeba z tej kategorji głośnych pisarzy, świat artystyczny. Ale szary obywatel może się *łacno wkopać w nieprzyjemną aferę.* Ma on poczucie tego niebezpieczeństwa i dlatego cudzoziemiec stara się nie przysparzać nikomu choćby tylko przedsmaku niebezpieczeństwa... Przy dłuższym pobycie w Moskwie stopniowo, krok za krokiem dokonywać wyłomu w tej ścianie, jaką czuje się początkowo otoczony przyjezdny.

*

Bez obawy o narażenie kogoś na przykrość może się cudzoziemiec komunikować *z przedstawicielami władzy,* z powołanymi urzędnikami. Można to czynić za pomocą „WOKSU". t. j. związku łączności kulturalnej z zagranicą Ta na wylot, bo w tym kraju nieraz by-Kto ciekaw jest poglądów władzy, ten szuka własnego kontaktu, telefonuje, próbuje starych znajomości, których mimo wszystko jest tam dość — i jeśli jest wytrwały — *nie doznaje zawodu.*

Po kilkunastu rozmowach, po przebyciu nieodzownych raf, połknięciu i przyswojeniu sobie nieskomplikowanych argumentów, któremi jak na komendę posługują się jednako rozmaici ludzie na różnych stanowiskach i różnego poziomu umysłowego — można stopniowo *odróżniać treść od propagandy, życie od formułek.*

Nie jest to — podkreślam zadanie łatwe. Propagandą naszpikowane jest całe życie publiczne w Rosji tak dalece, że trzeba ciągle o tem pamiętać, aby zręcznie podsuwanej propagandy nie wziąć za dobrą monetę.

*

Dyplomacja sowiecka w stosunkach z obcymi zachowuje *formy całkowicie europejskie.* W pracy ci ludzie, każdy z osobna, stanowią znakomitą pomoc dla swych szefów. Myślą za nich, badają, pracują i doskonale wyczuwając tendencję szefa, podsuwają mu materjał, który w danej chwili jest nieodzowny. Znają doskonale swój przedmiot. Jeżeli kierownik jakiegoś referatu nie jest przypadkowo dawnym obywatelem kraju, którego sprawy referuje to, je napewno zna go na wylot, bo w tym kraju nieraz bywał.

Dla łodzian nie będzie napewno niespodzianką, że *naczelnikiem wydziału polskiego i państw bałtyckich w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych jest łodzianin p. Józef Dobranicki.* Poznałem go odrazu. Twarz była znajoma. Wysoki, chudy mężczyzna o głęboko osadzonych czarnych oczach, z głową łysą zadartą wyniośle ku górze, robi wrażenie *człowieka nieprzejednanego.* Za takiego też uchodzi wśród dyplomacji, która ma z nim służbowo do czynienia.

Miałem możność zetknięcia się z kwiatem „Narkomindiełu" na gruncie towarzyskim, gdzie, jak wiadomo formułki nie brzmią już tak nieprzejednanie. Rozmawiałem *dość długo z Litwinowem.* Obecny kierownik polityki zagranicznej sowietów robi wrażenie człowieka starego. Wygląda na lat 60. Twarz pełna, oczy szare, spoglądające z pod szkieł, patrzą na człowieka niespokojnie. Litwinow jest *doskonałym djalektykiem,* posiada przy tem niezawodną wyćwiczoną *pamięć.* Umie wlot znaleźć argument raczej dyskusyjny, niż przekonywujący i waży każdą odpowiedź, aby nie powiedzieć o słowo za wiele. Jest widocznie *mistrzem w posunięciach dyplomatycznych,* ale na rozmowę nie oddziaływuje tym nieprzepartym urokiem, jaki bije od uduchowionej postaci *Cziczerina.*

Litwinow posiada wielki zasób wiedzy, ogromną pracowitość, ale w starciach osobistych z dyplomatami obcymi, tam gdzie nie formułka, ale inne decydują czynniki, sowiecki kierownik polityki zagranicznej *niezawsze* — zdaje się — *wychodzi zwycięsko.* Mimo rozumu i zręczności w posunięciach — zrobił na mnie Litwinow wrażenie człowieka niezbyt silnego wewnętrznie. Może się zresztą mylę...

Jego pomocnicy słuchają go *bardzo uważnie, wpatrzeni w twarz mistrza.* Członek kolegjum spraw zagranicznych. Stomonjakow, czy radca prawny, urzędnik jeszcze z czasów przedwojennego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Sbanin, szef protokółu dyplomatycznego, dawny konsul carski w Nowym Yorku, p. Floryński, czy wreszcie p. Dobranicki lub jego zastępca p. Karski — wszyscy oni, gdy szef występuje nazewnątrz, są *nastawieni do pomocy natychmiastowej, jakby na odsiecz.*

Na podpisanie protokółu zjawiło się wielu *wybitnych współpracowników Litwinowa.* Czarny strój był obowiązujący. Nim przystąpiono do ceremonji można było rozejrzeć się wśród zebranych. Rzuca się w oczy pewien nie dający się ukryć rys: podczas gdy pokolenie starsze dyplomatów sowieckich nosi się skromnie i jakby od niechcenia przychodzi w ubraniach czarnych, *wielu z pośród młodszych ubiera się, jak warszawskie snoby, przesiadujące wieczorami w „Europejskiej".* Dla tej kategorji sowieckiego narybku dyplomatycznego objawieniem była wyniosła, nieprzeciętnie elegancka *postać posła rumuńskiego Davilli.* Zdaje się, że pocichu zazdroszczono nawet temu przedstawicielowi okrzyczanych „bojarów" rumuńskich niezwykłej urody, wrodzonej elegancji i postawy — wszystkiego...

Nawet dziennikarze sowieccy, którzy często odznaczają się lekceważeniem przesadnych naszych form, przyglądali się uważnie dyplomacie rumuńskiemu, czyniąc uwagi, które były korzystne. Okazuje się, że nawet w tym świecie upartych formułek elegancja i prawdziwy podmuch europejskiego obejścia — robi wrażenie...

SED

Planety, słońca i mgławice.

Czy wszechświat ma granice? — Jaki będzie koniec ziemi. — Kwestja istnienia życia na innych planetach.

Astronom szwedzki, prof. Lundmark, twierdzi, że teorja Einsteina o istnieniu granic wszechświata, zresztą bardzo dobrze uzasadniona i która oddała astronomji ważne usługi, nie jest jednak ostatniem słowem nauki. W ciągu swej pracy rejestrowania i katalogowania 30,000 ciał mgławicowych, czyli 1/30 części tego, co znane jest astronomom, doszedł do wniosku, że droga mleczna jest nieskończonym pasem gwiazd i systemów słonecznych, których nasze teleskopy ująć nie mogą.

Co do naszej własnej planety, to karjera jej jest bardzo upokarzająca. Z początku ziemia uchodziła za środek wszechświata, potem zdegradowano ją do roli trabanta słońca. Słońce ze swej strony okazało się malutką częścią drogi mlecznej, która znowu też jest tylko składnikiem pewnej grupy gwiazd.

A jaki będzie koniec ziemi?

Według prof. Lundmarka będzie nim eksplozja w olbrzymim balonie gazowym który nazywamy słońcem. Wybuch ten bedzie trwał tylko 24 godziny. Zjawiska takie często możemy obserwować na niebie, gdy powstają i znikają nowe gwiazdy. Po wielu miljonach lat jednak słońce może się utworzyć na nowo i raz jeszcze umożliwić powstanie nowej kultury.

W jednym ze swych odczytów, wygłoszonym w Towarzystwie Astronomicznem w Sztokholmie, wytłumaczył prof. Lundmark metody mierzenia odległości nawet najbardziej oddalonych systemów gwiazd. W konstelacji Andromedy np. możemy obecnie obserwować pojawianie się nowych gwiazd. Porównując maksymalną siłę światła tych gwiazd z odpowiedniemi gwiazdami drogi mlecznej, można stwierdzić, że mgławica Andromedy odległa jest od ziemi o miljon lat świetlnych. (Rok świetlny jest to odległość, na której przebycie promień światła zużywa rok czasu).

Czy planety są zamieszkałe?

Na pytanie to — zdaniem prof. Lundmarka — nie można odpowiedzieć stanowczo przecząco, chociaż prawdopodobnie nigdy co do tego zupełnej pewności nie zdobędziemy. Jeżeli jednak są mieszkańcy na Marsie, życie ich jest o wiele trudniejsze, niż np. życie eskimosów w okolicach podbiegunowych. Nie jest też niemożliwe, że na Wenerze istnieje życie organiczne. Między jej strefą, stale zwróconą ku słońcu, a więc zbyt gorącą, a strefą stale odeń odwróconą, a więc lodowatą, istnieje strefa umiarkowana, gdzie życie organiczne może się krzewić.

Odczyty prof. Lundmarka cieszą się wielkiem zainteresowaniem, gdyż wogóle astronomja zyskała sobie w Szwecji ogromną popularność. I tak w okolicach Sztokholmu stanąć ma olbrzymie obserwatorjum astronomiczne, które będzie wyposażone we wszelkie najnowsze instrumenty i posiadać będzie najsilniejsze z dotychczas znanych lunet.

Okręty w Gdańsku

uwolnione z okowów lodowych

Gdańsk, 22 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzięki zmianie pogody i ciepłym wiatrom południowo-zachodnim sytuacja w porcie gdańskim uległa poprawie w ciągu nocy dzisiejszej. Lody popękały i popłynęły na pełne marze uwalniając tem samem uwięzione w zatoce gdańskiej okręty. Niemal wszystkie te okręty znaidują się w porcie gdańskim.

Obstrukcja komunistów w sejmie łotewskim.

Ryga, 22 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Komunistyczna frakcja sejmu łotewskiego urządziła na dzisiejszem posiedzeniu ponowną obstrukcję z powodu poprawki do ustawy prasowej z kwietnia roku 24. W myśl tej poprawki poseł nie może być redaktorem odpowiedzialnym wydawnictwa perjodycznego.

Min. Mironescu przybywa do Warszawy.

Bukareszt, 22 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw zagranicznych Mironescu wyjeżdża jutro w południe do Warszawy gdzie mówić ma z rządem polskim w sprawie nierozwiązanych jeszcze dotychczas problemów, między innemi poruszy kwestję odszkodowań dla polskich właścicieli wielkich posiadłości, których lasy w Rumunji zostały wywłaszczone na podstawie ustawy agrariuszy.

Przymusowe oczyszczenie miasta.

Do d. 4 marca właściciele domów muszą oczyścić podwórza, przywrócić wodę i kanalizację.

W starostwie grodzkiem odbyła się konferencja w sprawie oczyszczenia miasta, wobec grożącej odwilży, jak również przywrócenia ludności urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych.

W związku z tą konferencją p. starosta grodzki wydał rozporządzenie, w którym wzywa właścicieli nieruchomości, względnie osoby, którym zarząd tych nieruchomości został powierzony, by w terminie nieprzekraczalnym do dnia 4 marca r. b.: 1) uruchomili urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne nieczynne wskutek zamarznięcia lub pęknięcia albo z innego powodu.

2) usunęli śnieg i lód z dziedzińców nieruchomości, ze ścieków podwórzowych i ulicznych, oraz z dachów domów i budynków gospodarczych.

Śnieg i lód należy wywieść do miejsc na ten cel przeznaczonych, a mianowicie: ul. Srebrzyńska za zbiornikiem gazowym po prawej stronie, plac miejski przy ul. Kielma i Marysińskiej, plac przy ul. Matejki (dawniej prywatnej) dojazd ul. Narutowicza, plac przy ul. Konstytucyjnej, między parkiem 3-go Maja i Tkacką, plac między Tkacką a parkiem 3 go Maja, plac obok cegielni przy rzece Jasieni, dojazd Cieszyńską do szosy Pabjanickiej, plac przy ul. Towarowej róg 6 go Sierpnia, plac między Krzemieniecką a Szlachecką, plac przy ul. Piaskowej obok rzeźni miejskiej.

Odgrzewania zbiorników odbywać się powinno przy pomocy wpuszczania do nich węży z gorącą wodą, zaś rury, poziomo leżące w ziemi należy odkopać i odgrzewać przy pomocy koksu lub węgla z zachowaniem środków, zabezpieczających od pożaru. Nie stosujący się do niniejszego obwieszczenia karani będą w drodze administracyjno - karnej grzywną do 1000 zł. lub aresztem do trzech miesięcy, względnie grzywną lub aresztem łącznie.

Niezależnie od kary łódzkie starostwo zarządzi wobec opornych wykonanie niezbędnego świadczenia na ich koszt i niebezpieczeństwo, a wydatki ściągnie starostwo od właścicieli domów w myśl obowiązujących przepisów o postępowaniu przymusowem w administracji. (b)

KONCERT ROBERTA CASADESUS

Po wielkich tryumfach i niebywałych sukcesach jakie odniósł ostatnio w Moskwie p. Robert Casadesus, przyjeżdża obecnie do Polski i wystąpi na 14-tym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w Filharmonji w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 4-ej popołudniu. W koncercie bierze udział również żona artysty p. Gaby Casadesus, która wykona wraz z p. Robertem Casadesus Mozarta sonatę, Schumana Andante i Warjacje op 46 oraz Chabrier'a Trois Valses romantiques na dwa fortepiany. Niezależnie od tego p Robert Casadesus wykona szereg utworów z arcydzieł literatury fortepianowej. Koncert wzbudził wśród melomanów naszego miasta wielkie zainteresowanie.

Dziecko zmarło z nędzy

W Radomsku zmarło w jednem z mieszkań 3-miesięczne dziecko Heleny S., liczącej 17 lat.

Policja początkowo przypuszczała, że dziecko zostało rozmyślnie narażone na śmierć, jednak dalsze dochodzenie wykazało, że umarło ono z powodu strasznej nędzy w mieszkaniu i braku opału. (b).

Z żałobnej karty.

Onegdaj w nocy zmarł znany powszechnie ceniony łódzki adwokat b. p. Jakub Szwajcer. Zmarły urodził się w r. 1890. Po ukończeniu w Łodzi gimnazjum odbył studja prawnicze na uniwersytecie Warszawskim. Okres aplikacji adwokackiej b. p. Szwajcer odbył przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Zmarły rozpoczął swą karjerę adwokacką w Łodzi w pierwszej chwili powstania polskiego sądownictwa. Był w sferach tutejszej palestry uważany za jednego z najwybitniejszych cywilistów. Wrodzonym taktem i łagodnością charakteru zdobył sobie ogólną sympatję zarówno kolegów, jak i szerokiego ogółu inteligencji naszego miasta. Nie patrząc na nawał pracy zawodowej, b. p. mecenas Szwajcer z zapałem oddawał się działalności społecznej, zakrojonej na szeroką skalę.

Był on jednym z najgorliwszych pionerów organizującego się życia kupieckiego. Dzięki Jego inicjatywie i współudziałowi powstało centralne Stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego.

Następnie Zmarły był współzałożycielem Stowarzyszenia kupców m Łodzi, pozostając do ostatniej chwili swego życia radcą prawnym tej organizacji.

Światłym radom Zmarłego Stowarzyszenie kupców zawdzięcza cały szereg swych nadwyraz ważnych dla łódzkiego kupiectwa posunięć.

Nic dziwnego, iż wiadomość o przedwczesnej śmierci adw. Szwajcera wywołała w łódzkim świecie kupieckim jakoteż w sferach palestry, wstrząsające wrażenie.

Cześć pamięci prawego i dzielnego Obywatela!

Dobra woda do picia

jest podstawą zdrowia ludzkiego.

Pod przewodnictwem inspektora sanitarnego m. Łodzi, dr. Misjona odbyło się w wydziale zdrowotności publicznej posiedzenie sekcji epidemjologicznej.

Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia norm kontroli i zamykania studni.

W dyskusji podkreślano, iż dzięki energicznej akcji miejskich władz sanitarnych, stan sanitarny studni na terenie miasta uległ poprawie, istnieje jednak konieczność prowadzenia stałej kontroli wody pod względem bakterjologicznym i chemicznym oraz badania studni pod względem urządzeń technicznych.

Postanowiono bezwzględnie zamykać studnie, w których woda jest niezdatną do użytku pod względem bakterjologicznym, natomiast w wypadkach ujemnych wyników badania wody wyłącznie pod względem chemicznym, badanie będzie przeprowadzane ponownie i od jego wyników uzależniona będzie decyzja co do pozostawienia studni do użytku bądź też jej zamknięcia.

Komunikat.

—:—

Dnia 24 b. m. o godzinie 7-ej wieczór odbędzie się uroczyste otwarcie Spółdzielni kredytowej kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych w Łodzi w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 5. na które zaprasza członków i wprowadzonych gości

ZARZĄD i RADA NADZORCZA Spółdzielni Kredytowej K.S. i p.w. w Łodzi.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10) A Potasza (Plac Kościelny 10)

KRONIKA

LUTY
23
Sobota

Dziś: Piotra Dam.
Jutro: Macieja i Sergjusza
—:—
Wschód słońca o g. 6.36
Zachód słońca o g. 5.04
Wschód ks. o g. 4.28
Zachód ks. o g. 7.03
Długość dnia 12.26.
Przybyło dnia 2.42.

W rocznicę śmierci wieszcza.

23 lutego 1859 r. umarł w Paryżu w domu Nr. 22, przy ulicy Penthiervre, Zygmunt Krasiński — jeden z trzech olbrzymów naszej literatury. Nieuleczalna choroba ścięła z nóg wielkiego twórcę. Genjalny poeta który mając dwadzieścia lat napisał arcydzieło naszej literatury — „Nieboską Komedję", a potem „Irydjonem", „Przedświtem" i „Psalmami" kształtował charaktery szeregu pokoleń, nie mógł do ostatniej chwili przeboleć licznych tragedji prywatnego swego życia.

Dochowały się przedśmiertne listy Krasińskiego. I jak wieszczy testament brzmią ostatnie słowa ostatniego listu do przyjaciela: „...Drogi mój, masz zdanie moje: in hoc signo vinces, reszta nie zda się na nic, kto z Bogiem, z tym Bóg! A że mogą być indywidualne przesądy, ciemnoty, bezrozumy, ani myślę przebaczyć; lecz one przejdą, a duch zbawczy pozostanie i ocalenie wyrobi". Tak umierał wielki mistyk, całą duszą oddany chrystjanizmowi.

I Polsce! Bowiem już zupełnie osłabiony, wsparty na ramionach przyjaciół, przyszedł ten umierający człowiek do gabintu Napoleona III, by prosić i tłumaczyć, iż odrodzenie Polski jest koniecznością dziejową. W poczekalni wyminął go hr. Cavour, który wychodził od cesarza z przyrzeczeniem pomocy dla odradzających się Włoch. Poeta wyszedł z niczem.

Rodzina próbowała jeszcze zachować w nim uciekające życie. Niestety — kąpiele w Plombieres nie pomogły, Ems — zaszkodziła jeszcze więcej. Wizyta u słynnego lekarza w Dreźnie nie przyniosła pociechy. Wraca więc Krasiński do Paryża, gdzie słuchając rad specjalistów, przygotowuje się do wyjazdu do Algieru, aby poddać się ozdrowieńczemu działaniu gorącego afrykańskiego słońca. Niestety — było już zapóźno. Wiadomość o śmierci ojca ostatecznie dobiła poetę i wieczorem, w wiosennych promieniach zachodzącego słońca, odszedł w zaświaty.

Dziś od tej chwili mija lat siedemdziesiąt.

A. K.

Dziś ocieplenie!

Dziś w całym kraju wzrost zachmurzenia, rankiem mglisto, na północy kraju opady śnieżne i ocieplenie, aż do odwilży. Pozatem mróz słabnący. Słabe wiatry południowe i południowo - zachodnie.

Konsulaty za pieniądze.

Tytuł za 25 000 mk.

Handel tytułami w Niemczech jest tak kwitnącym interesem, że założono we Wrocławiu specjalne biuro pośrednictwa w uzyskiwaniu tytułów.

Tytuł radcy handlowego kosztuje 50 tysięcy marek, radcy tajnego 100.000, doktora honoris causa 50 000.

Najtańszy jest tytuł konsula jakiejś egzotycznej republiki, kosztuje bowiem tylko 25.000 marek.

Łaniucha w więzieniu

Śmiejąc się, oznajmił więźniom, że został skazany na śmierć. — Śpi doskonale, je jeszcze lepiej.

Łaniucha siedzi znów w więzieniu. Łaniuchę osadzono w celi nr. 13a, gdzie, jak wiadomo, w swoim czasie przesiadywał inspirator mordu, dokonanego na prezydencie m. Łodzi ś. p. Cynarskim — Kazimierz Rydzewski.

Po przebraniu go w ubranie więzienne — podano mu kolację, którą zjadł z całym apetytem.

Morderca przespał całą noc spokojnie jakgdyby wyrok skazujący go na śmierć dotyczył jakiejś innej osoby.

Gdy w godzinach rannych Łaniuchę wyprowadzono — na dziedziniec więzienny — dla przechadzki, morderca zachowywał się zgodnie z regulaminem t. zn. nie rozmawiał.

W końcu gdy współwięźniowie skierowali nań pytający wzrok, palcem przeciągając po szyi oznajmił śmiejąc się, że skazano go na śmierć przez powieszenie.

Łaniucha w celi przesiaduje sam, będąc wciąż pod obserwacją służby. (w).

Czy Łaniucha będzie apelował?

Tymczasem zbrodniarz czyta Sienkiewicza.

Jak się dowiadujemy Łaniucha w przeddzień rozprawy zwrócił się do administracji więziennej z prośbą o wypożyczenie mu z bibljoteki powieści „Ogniem i Mieczem" Sienkiewicza, co też zostało uskutecznione. Po otrzymaniu w ciągu jednego dnia zdążył przeczytać jeden tom. Wczoraj już z samego rana zwrócił się o zmianę przeczytanej książki na tom drugi, którą do przedwieczora przeczytał.

Gdy zgłosił się do bibljoteki o dalszy tom trylogji prosząc o „Potop" klucznik zapytał go, czy zamierza apelować od wyroku śmierci.

Odpowiedź na to była następująca:

„O ile zdążę do czasu uprawomocnienia się wyroku przeczytać wszystkie tomy, to bezwzględnie będę apelował, abym mógł zapoznać się dokładnie z innemi dziełami Sienkiewicza. (p).

Fantastyczna opowieść o hypnotyzerze.

Incydent na sali sądowej. — Co mówi Irena Nowacka? Kobieta — szpieg.

Onegdaj podczas rozprawy przeciwko Stanisławowi Łaniuszę, zabójcy małż. Tyszerów i służącej Borowskiej, zdarzył się incydent, który wywołał wielkie zainteresowanie wśród licznie zgromadzonej podczas tego sensacyjnego procesu publiczności.

Oto podczas przerwy, jaką zarządził przewodniczący sądu, wybiegła na środek sali jakaś kobieta, która głośno poczęła wołać:

— Łaniucha jest niewinny! Ja znam morderców! Łaniucha jest zahypnotyzowany.

Policjanci wyprowadzili kobietę z sali i osadzili ją w areszcie przy 10 komisarjacie.

Powiadomiony o powyższym incydencie komplet sędziowski przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego.

W dniu wczorajszym zasięgnęliśmy o owej kobiecie bliższych szczegółów.

Okazuje się, że kobietą ową jest niejaka **29-letnia Irena Nowacka**, urodzona we wsi Karolewie, powiatu Leszno, z zawodu manikurzystka, zamieszkała przy ul. Wólczańskiej.

Nowacka twierdzi, że **mając 14 lat została uprowadzona z domu rodzicielskiego** przez bandę wyzyskiwaczy, której HERSZTEM BYŁ HYPNOTYZER. Według jej słów, została ona zahypnotyzowana przez owego osobnika i w śnie hypnotycznym przebywała do połowy r. 1928. W międzyczasie jako bezwładna osoba, była ona na usługach owej bandy, która **zmuszała ją do czynów kolidujących z prawem, przyczem zyski, jakie w tym czasie zdobywała, stały się własnością bandy.**

Według jej twierdzeń podczas wojny **wraz z bandą działała we Francji i w Niemczech, przyczem, znajdując się w śnie hypnotycznym była szpiegiem na rzecz Niemiec i wkradając się w zaufanie oficerów francuskich, zdobywała ważne dokumenty wojenne.**

Dopiero w połowie ubiegłego roku wydostała się z pod władzy swych prześladowców i od tego czasu **pracuje w swoim zawodzie, którego się niedawno wyuczyła.**

Nowacka twierdzi kategorycznie, że wie z wiarygodnego źródła, że **Łaniucha padł również ofiarą bandy wyzyskiwaczy z owym hypnotyzerem na czele i właśnie w śnie hypnotycznym dokonał swych potwornych morderstw**, chcąc zdobyć w ten sposób pieniądze dla swej bandy. (w).

Jak komunikuje policja, do słów Nowackiej śledztwo nie przywiązuje żadnej wagi.

Do aresztu za niepłacenie podatków?

Sensacyjne zarządzenie jednego z prezesów izb skarbowych. — Co mówią o tem wybitni prawnicy.

W jednej z prowincjonalnych izb skarbowych prezes tej izby sprzedaje z licytacji za zaległe podatki obrotowy i dochodowy nieruchomość płatnika. Niezależnie od tego prezes ów zawiadomił płatnika urzędownie, że o *ile kwota zaległości nie zostanie przez licytację pokryta to zastosuje wobec niego art. 2059 kodeksu cywilnego, który mówi o przymusie osobistym w materji cywilnej i przewiduje możliwość aresztu w pewnych wypadkach.*

Należy zaznaczyć, że opisany fakt jest pierwszy tego rodzaju w praktyce skarbowej od czasu powstania Państwa, to też zainteresował on

szerokie sfery prawników.

Według opinji miarodajnych prawników interpretacja wymienionego przepisu kodeksu cywilnego *w danym wypadku jest zupełnie błędną.* Pomijając już kwestję, że cały rozdział K. C. o przymusie osobistym w drodze wyjaśnień dawn. ros. senatu *uznany został za nie mogący mieć zastosowania — literalne brzmienie przepisów o przymusie osobistym wskazuje na to, że w żadnym wypadku nie mogą mieć one zastosowania do spraw zaległości podatkowych.*

Oczekiwane jest w tej sprawie wyjaśnienie ministerstwa skarbu.

Obchód imienin Marszałka.

Z inicjatywy Związku Strzeleckiego, p. wice-wojewoda Lewicki zwołał w dniu wczorajszym w sali konferencyjnej województwa łódzkiego zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Na wstępie p. wice-wojewoda Lewicki powołał na przewodniczącego zebrania p. Pawłowskiego poczem przystąpiono do wyboru ściślejszego komitetu. Przewodniczącym został p. dr. Fichna.

Przetargi na wykończenie kolonji mieszkalnych.

Ogłoszony został przetarg na budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w kolonji mieszkaniowej na Polesiu konstantynowskiem.

Termin otwarcia ofert wyznaczony został na dzień 8 marca r. b.

W bieżącym miesiącu ogłoszone zostaną dalsze przetargi związane z budową kolonji, mianowicie: na roboty budowlane dla wykończenia wybudowanych w stanie surowym 20 domów, oraz na przeprowadzenie instalacyj elektrycznych.

Francuskie nazwy

na polskich napojach będą wzbronione.

Umowa handlowa francusko - polska przewiduje zakaz nadawania nazw win, likierów i wód mineralnych francuskich wyrobom sztucznym spreparowanym w Polsce.

Nie będziemy więc już pić krajowego jabłecznika jako „Barsaca" lub Sauterne'a, likieru krajowego jako „Chartreuse" lub wody sodowej jako Vichy.

Projekt ustawy zabraniającej używania takich nazw opracowuje obecnie rada ministrów.

Rzeźni grozi strejk.

Jak wiadomo, pracownicy rzeźni, którzy domagali się 20 proc. podwyżki, trzynastej pensji i umowy zbiorowej, strejkowali krótki czas, poczem strajk przerwali w nadziei, że zarząd główny rzeźni w Warszawie rozpatrzy przychylnie ich postulaty.

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja, na której dyrektor rzeźni Zalewski oświadczył, że zarząd główny postanowił przyznać pracownikom jedynie 10 proc. podwyżki, a inne żądania odrzucił.

Przedstawiciele pracowników oświadczyli, że propozycji tej nie przyjmują, zarząd związku zadecyduje co do dalszej akcji strajkowej pracowników tej instytucji. (b)

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nagle dnia 22 lutego nasz najukochańszy

B. P.

JAKUB SZWAJCER

adwokat.

przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 24 lutego o godz. 12 z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają

Żona, dzieci, matka i rodzina.

Dnia 22 lutego r. b. zmarł po krótkich cierpieniach

B. P.

JAKUB SZWAJCER

Adwokat.

Zmarły był Towarzyszem pracy naszej od pierwszej chwili istnienia Stowarzyszenia i jako Radca prawny położył niepospolite zasługi przy rozwoju naszej Instytucji.

Z głębokim żalem komunikujemy stowarzyszonym o stracie, którą ponieśliśmy.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Plagiat powieści „Metropolis".

W Berlinie odbędzie się pierwsza rozprawa o plagjat w procesie wytoczonym przez p. Wandę Ursyn Doebecke, polkę, pochodzącą z Warszawy i przebywającą od lat w Berlinie przeciwko pani Thea von Harbou, autorce powieści „Metropolis" i jej mężowi Fritzowi Lango-reżyserowi osnutego na tle tej powieści filmu pod tym samym tytułem.

P. Ursyn - Doebecke oskarża także wytwórnię filmową Ufa o naruszenie praw autorskich.

Rzecznikiem p. Ursyn - Doebecke jest znany z rozmaitych sensacyjnych procesów adwokat berliński Frey, który występował również w procesie Hildy Scheller, Domeli i in.

Kraków zamierza wydzierżawić teatr.

Komisja budżetowa rady m. Krakowa na posiedzeniu wezwała prezydjum i komisję teatralną do przedłożenia pełnej radzie wniosku o wydzierżawienie teatru miejskiego im. Słowackiego.

TEATR MIEJSKI.

Jutro o godz. 12 w poł. premjera 4-aktowej bajki dla dzieci pióra J. Warneckiego p. t. „Cudowny pierścień".

W rolach głównych: Halina Łapińska (Baba Jaga), Antonina Dunajewska (Złośnicha), Zofja Tatarkiewiczówna, M. Żabczyńska, J. Kopijowska, Kaz. Fabisiak, Jan Mroziński, J. Hajduga, J. Woszczerowicz, Michalak, Rudnicki, Staszewski i inni.

Ceny najniższe. Kasa w cukierni Gostomskiego sprzedaje bilety codziennie od 10 rano do 7 wiecz.

Ostatnie przedstawienia „Pygmaliona" odbędą się dziś i jutro o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych.

„Hinkeman".

Potężny dramat E. Tollera, który wywołał głębokie wrażenie w mieście, dany będzie dziś wieczorem, jutro t. j. w niedzielę.

Z powodu zgonu

B. P.

Jakuba Szwajcera

adwokata i b. naszego radcy prawnego składamy pozostałej rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzk. Łódź, Piotrkowska 10.

Panu D-rowi Józefowi Szwajcerowi z powodu zgonu brata Jego

B. P.

mec. Jakuba Szwajcera

najgłębsze współczucie wyrażają

lekarze, współpracownicy i personel lecznicy „VITA".

TEATR KAMERALNY.

Salonowa komedja angielskiego pisarza F. Lonsdale'a, pełna aktualnej satyry i dyskretnego humoru grana będzie dziś wieczorem, jutro i w poniedziałek.

Dodatkowe przedstawienia „Murzyna Warszawskiego".

Doskonała komedja Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski" przed zejściem z afisza dana będzie dziś i jutro o godz. 5 popołudniu po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o 4.20 pp. i 8.20 wiecz tragedja kochanków werońskich Szekspira „Romeo i Julja". Przedstawienia wieczorne kończą się przed godz. 11-tą

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. nabywać można w kasach teatrów przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich — Plac Kościelny 4.

W nadchodzącą środę t. j. 27 b. m. o godz. 4 popol. odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół średnich.

TEATR W SALI GEYERA.

Jeszcze tylko trzy razy t. j. dziś o godz. 8.20 wiecz i jutro o godz. 4.20 pp. i 8.20 wiecz. grany będzie przekomiczny wodewil „12 żon Jafeta" który przez kilka wieczorów rozweselał publiczność przepełniając widownię swemi kapitalnemi sytuacjami, tańcami, ewolucjami i najnowszemi piosenkami.

„ARARAT".

Dziś w sobotę 3 przedstawienia przepięknego programu p. n. „Maskarada" z udziałem świetnego zespołu.

Początek przedstawień o godz. 4-ej (ceny najniższe), 7.45 (ceny pop.), i 10 wiecz. Kasa czynna od godz. 2-ej p. p.

ZEBRANIE BYŁYCH UCZENIC I NAUCZYCIELSTWA Ś. P. JULJI JEZIERSKIEJ.

Zebranie b. wychowanek i nauczycielstwa pensji ś. p. Julji Jezierskiej odbędzie się dnia 24 lutego o godz. 16-ej w lokalu „Szkoły Pracy" Piotrkowska 115.

RADJOPROGRAM

SOBOTA 23-go LUTEGO 1929 ROKU.

11.56—12.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—13.00 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.10—15.35 — Odczyt „O artylerji towarzyszącej" 15.35—15.50 — Komunikat samorządowy. 15.50—16.45 — Koncert 17.25—17.50 — Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie" 17.50—18.50 — Program dla dzieci Słuchowisko z Krakowa. 19.55—20.00 — Sygnał czasu. 20.00—20.25 — Odczyt p. t. „Dzieje muzyki polskiej" 20.30 — Koncert wieczorny 22.00—22.05 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny 22.05—22.20 — Komunikatt PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: sportowy, policyjny i nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

TERMOMETR I BAL „PRZYTULISKA"

Dziś już od rana termometr w sali Filharmonji nagle podskoczył do góry z powodu intensywnego ogrzania sali na przyjęcie gości balu „Przytuliska", dzięki czemu najbardziej nawet lodowate serca odtaja.

Wysiłki komitetu nie poszły na marne, o czem przekonają się dziś goście dzięki niezwykłym atrakcjom i pięknej dekoracji sali.

WPŁYWY CIEPŁA NA URODĘ.

Niedawno przyniosły pisma wiadomość o wynalazku Dra Lustra, który zastosował elektrody ułatwiające przegrzewanie skóry twarzy, w wypadkach marnienia cery. W wynalazku tym znalazły uzasadnienie nasze nawoływania do konserwowania młodocianego wyglądu, tudzież odmładzania cery, przy pomocy ciepła. Ostrzegaliśmy przed myciem twarzy zimną wodą, radziliśmy w dniach mroźnych obficie pudrować twarz roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. W wyższym stopniu aniżeli częste spłukiwania twarzy gorącą wodą działają naparzania twarzy nad parą. Po przykryciu głowy i naczynia z wrzącą wodą prześcieradełkiem, naparza się przez 5 minut, potem spłókuje gorącą wodą. Tłustą cerę, skłonną do wągrów naparza się bez natłuszczania, prawidłową zaś lub suchą — po powleczeniu twarzy ożywczym kremem „Oxa" Dra Lustra. Pamiętać należy, iż cerę tłustą myć należy proszkiem marmurowym „Miraculum" nie — mydłem.

Dr. Z. B.

Podwyższenie komornego w Polsce.

Nadwyżki mają iść na cele budowlane wzorem niemieckim.—Aż do 200 proc. podstawowego komornego!—Społeczeństwo odniesie się nieufn:e do wszelkich podwyżek.

Wczorajsza „Republika" doniosła pokrótce o projekcie podwyzszenia komornego, celem stworzenia z nadwyżk! funduszu budowlanego.

O projekcie tym pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Zwróciliśmy wówczas uwagę, że władze centralne opracowują właściwie dwa projekty rozwiązania głodu mieszkaniowego. Pierwszy polegał na *podniesieniu komornego* (według wzorów niemieckich) i *obróceniu nadwyżki na cele budowlane,* drugi zaś przewidywał *rozwiązanie kwestji mieszkaniowej kosztem właścicieli domów, przez obciążenie ich specjalnym podatkiem,* który wraz z 10 proc. pobieranego komornego zużytkowany byłby na masowe budownictwo mieszkań.

Ostatecznie jednak zwyciężył projekt pierwszy który przewiduje podwyżkę komornego już od 1 kwietnia 1929 roku. W szczegółach, jak się dowiadujemy, projekt ten przedstawia się następująco:

Dla mieszkań 2 pokojowych, podwyżka komornego wynosić ma co kwartał 2 proc. dla 3 - pokojowych — 3 proc., dla 4-pokojowych — 4 proc. dla 5-pokojowych — 6 proc. dla 6 i 7-pokojowych — 8 proc., a dla lokali większych, dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych lub przemysłowych — 10 proc kwartalnie.

Dla mieszkań 1-pokojowych, złożonych czy to z pokoju i kuchni lub samej kuchni, podwyżka ma się rozpocząć dopiero po dojściu komornego w tym mieszkaniach do 100 procent podstawowego komornego i wynosić będzie dla nich 1 i pół proc. co kwartał.

Komorne podlegać będzie tym podwyżkom aż do dojścia: dla mieszkań 1 pokojowych do 130 proc. podstawowego komornego, dla 2-pokojowych do 140 proc., dla 3-pokojowych do 160 proc., dla 4-pokojowych do 180 proc. i *dla liczących ponad 4 pokoje oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych do 200 proc. podstawowego komornego.*

85 procent nadwyżki komornego obróconych zostanie na fundusz budowlany, *15 proc. na przeprowadzenie gruntownych remontów istniejących domów.* Remonty te będą wyznaczone przez specjalne komisje i badane po ich uskutecznieniu przez specjalne komisje.

Fundusze, które wpływać będą z nadwyżki będą użyte na finansowanie i popieranie akcji budowy tanich mieszkań. Kierownictwo i nadzór nad akcją będzie miała specjalna, powołana do tego instytucja, która udzielać będzie pożyczek oprocentowanych, łącznie z amortyzacją, na 4 proc. w stosunku rocznym.

Punktem wyjścia dla tego projektu, był jak już zaznaczyliśmy, wzór niemiecki. W Niemczech zlikwidowano całkowicie głód mieszkaniowy, tak dalece, iż minęły dawno te czasy, kiedy odbywały się podobnie jak u nas, kupna mieszkań, kiedy „odstępne" było dość znaczne. Dziś, w Niemczech, *wolnych mieszkań jest poddostatkiem, kryzys minął i wynajęcie nowego mieszkania odbywa się w ten sposób, jak to było przed wojną.*

Tam jednak sprawa rozwiązana została nieco inaczej, aczkolwiek również kosztem lokatorów. Mianowicie w Niemczech *stopniowo podnieśli wysokość komornego do 120 procent przedwojennej ceny w złocie.* Z sumy tej 30 procent idzie na fundusz rozbudowy i 0 procent na remont starych domów i mieszkań. W ten sposób część ciężarów na rozbudowę — 20 proc. ponoszą lokatorzy, a 10 proc. właściciele domów.

Fundusz ten tworzony od roku 1920 pozwolił wybudować 1,340,000 mieszkań i zażegnać klęskę mieszkaniową.

Musimy podnieść tutaj objekcje co do wysokości podwyżki komornego. Według statystyki kasy chorych, z każdych 100 członków kasy zarabia przeciętnie: 42 — 100 złotych miesięcznie, 44 — od 100 do 300 złotych, 10 — od 300 do 500 złotych i czterech tylko powyżej 500 zł.

Z powyższego wynika, że 86 proc pracowników zarabia poniżej minimum kosztów utrzymania. Wątpliwem więc jest, czy będą mogli oni przyjąć na siebie zbyt wielki ciężar, chociażby miało to pójść na cel tak wielki, jak rozwiązanie kwestji mieszkaniowej w Polsce.

S.

Obniżenie opłat notarjalnych.

Doniosła ustawa zmieni dzisiejszy anormalny stan rzeczy.

Uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy o opłatach notarjalnych przewiduje, że za sporządzenie aktów sprzedaży, zmiany nieruchomości, lasu na wyrąb, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, działów, cesji, praw spadkowych, układu pojednawczego, dzierżawy, darowizny oraz zawiązania spółki pobierana będzie opłata.

Przy sumie aktu do 4 tys. zł. — 1,5 proc., a najmniej 30 zł.; przy sumie 3 — 10 tys. zł. — za pierwsze 3 tys. zł. 45 zł., a od reszty 1 proc.; przy sumie 10—40 tys. zł.: za pierwsze 10 tys. — 115 zł. a od reszty — 0,75 proc.; przy sumie 40—100 tys. zł.: za pierwsze 40 tys. — 340 zł. a od reszty 0,4 proc., przy sumie 100 — 300 tys. zł.: za pierwsze 100 tys. — 580 zł., a od reszty — 0,2 proc.: przy sumie 300 — 600 tys. zł.: za pierwsze 300 tys. zł. — 980 zł., a od reszty — 0,15 proc. Od sumy ponad 600 tys. opłaca się: za pierwsze 600 tys. 1430 zł., a od reszty 0,1 proc.

Za wszelkie inne akty, jak naprzykład: uznanie dzieci, odwołanie testamentu itp. obowiązuje stała opłata: za poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem — 1 zł. od strony, za poświadczenie wyciągów z ksiąg handlowych — po 10 gr. od każdej pozycji za poświadczenie podpisu na pełnomocnictwie — 4 zł. Najwyższa opłata tej kategorji wynosi 100 zł. i pobierana będzie za spisanie protokółu walnego zgromadzenia spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp. i t. p.

Według postanowienia ustawy notarjusz, ani żadna osoba zatrudniona w jego kancelarji nie może żądać kwot ponad taksę, przyczem na każdym akcie powinna być wymieniona wysokość pobranych opłat, z powołaniem odnośnego przepisu taksy. Sama taksa notarjalna ma być wywieszona w kancelarji rejenta na miejscu widocznem i dostępnem.

Projekt ustawy będzie niebawem wniesiony do sejmu. Ustawa będzie obowiązywała na terenie okręgów sądu apelacyjnego warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego.

Problem węglowy zlikwidowany.

Specjalna nadzwyczajna komisja została rozwiązana

Wczoraj odbyło się zebranie komisji węglowej, na którem miano ostatecznie omówić sytuację, jaka panuje na rynku węglowym.

Wprawdzie odczuwa się jeszcze brak węgla gatunków przemysłowych, jednak jeśli chodzi o węgiel opałowy, to jest go zupełnie pod dostatkiem. Do Łodzi przybywa dziennie 3.500 tonn. Dotychczas dostajemy 85 proc. normy wagonów z kopalni górnośląskiej i pełną 100-ową normę z Zagłębia Dąbrowskiego.

Magistrat posiada 20 000 korcy węgla, przeznaczonego dla bezrobotnych.

Wobec wyjaśnionej zupełnie sytuacji węglowej, komisja węglowa, która powołana została do życia przed dwoma tygodniami do walki z klęską węglową, ulegnie likwidacji. (w).

Rozdawnictwo węgla dla bezrobotnych.

Poczawszy od dnia dzisiejszego, rozdawnictwo węgla dla bezrobotnych, prowadzone przez magistrat m. Łodzi, odbywać się będzie nie na składzie przy ul. Węglowej 3, lecz przy ulicy Składowej 29, gdzie warunki rozdawnictwa są dogodniejsze pod względem technicznym.

W poniedziałek, dnia 25 b. m. urząd zasiłkowy magistratu m. Łodzi przystąpi do wydawania talonów na węgiel bezrobotnym, pobierającym zapomogi, a objętym również miejską pomocą opałową.

Talony te wydawane będą równocześnie z wypłatą zasiłków pieniężnych, co stanowić będzie znaczne udogodnienie dla zainteresowanych.

Wydawanie talonów węglowych dla bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków zostało już zakończone. Ci z pośród uprawnionych, którzy dotąd z jakichkolwiek przyczyn talonów nie odebrali, zgłosić się powinni po odbiór najpóźniej w dniu dzisiejszym.

Uniwersytet Pracy w Łodzi.

Doniosła inicjatywa zjednoczy wysiłki wszystkich sfer i stanów.

Przed kilku dniami donieśliśmy o projekcie utworzenia na terenie Łodzi Uniwersytetu Pracy, który byłby nieocenioną dla przemysłu i handlu placówką, dostarczającą wykwalifikowanych pracowników i robotników do wszystkich warsztatów pracy i na wszelkie stanowiska.

W wywiadzie udzielonym „Republice", ławnik wydziału oświaty prof. Smolik wyjaśnił, że radę opiekuńczą Uniwersytetu Pracy stanowić powinno zrzeszenie ludzi, przedstawicieli poszczególnych dziedzin pracy jak przemysłu, handlu, rzemiosła, nauczycielstwa oraz samorządu. Chodzi o to bowiem, iż rada opiekuńcza otrzymywać będzie pewne stałe subsydja od rządu na prowadzenie i rozszerzenie tak pożytecznej i o niezwykle doniosłem znaczeniu placówki, składać się więc winna w myśl życzeń rządu z przedstawicieli niemal wszystkich warstw społecznych.

Jak się obecnie dowiadujemy, magistrat pragnąc przyczynić się do jaknajszybszej realizacji powstania Uniwersytetu, już rozpoczął konferencję ze stowarzyszeniami i osobami prywatnemi, które wzięłyby w przyszłości czynny udział w pracach rady opiekuńczej. W pierwszym rzędzie magistrat prowadzi pertraktacje ze związkami przemysłowemi, pragnąc uzyskać od nich odpowiedni lokal, w którym mieściłaby się uczelnia.

W przyszłym tygodniu przybędzie ponownie do Łodzi dr. Waryński, naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej w ministerstwie wyznań i oświaty i odbędzie ostateczną przedwstępną konferencję w sprawie utworzenia Uniwersytetu Pracy. Na konferencji będą obecne właśnie te osoby, z któremi prowadzi rozmowy magistrat, pragnąc wciągnąć je do współpracy w organizacji uczelni (i).

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
23 lutego 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
23 lutego 1929

Zbawienny kryzys.

Zima przeprowadza automatycznie sanację w manufakturze — Protesty zwiastunami bankructw.

Przemysł winien ograniczyć produkcję letnich towarów.

Trwające nadal zimna przyczyniają się w pewnym stopniu do wyjaśnienia sytuacji na rynku manufakturowym. Brak przejrzystości w ocenie zdolności kredytowej manufakturzystów, spowodowanej coraz to większem rozciąganiem się terminów wekslowych, stał się czynnikiem wysoce niebezpiecznym. Trzeba przyznać, iż obecnie stan ten znajduje się w stadjum pewnej likwidacji.

Manufakturzysta prowincjonalny nie targuje niemal w zupełności. Nie tylko metrowe zaspy śniegu, powodujące znaczny spadek frekwencji ludności wiejskiej na jarmarkach, ale też również zimna, opóźniające rozpoczęcie zwyczajnych przed świętami zakupów białego towaru, spowodowały zupełny nieomal zanik tranzakcji na prowincji. Jednocześnie zwiększony nacisk podatkowy i wzmożone egzekucje wśród kupiectwa prowincjonalnego musiały w swej wypadkowej dać jeszcze większe zmniejszenie się zdolności płatniczej prowincjonalnych kupców manufakturowych. Efektem tego mogą być tylko protesty. Rzeczywiście z każdym dniem fala protestów wzmaga się.

Jaki charakter posiadają one, wnosić będzie można dopiero po pęknięciu mrozów, gdy się ukażą pierwsze promienie słońca wiosennego. Wówczas to dopiero, gdy komunikacja na prowincji wróci do swojego normalnego stanu, można będzie się zorjentować, jaki procent kupiectwa manufakturowego stał się ofiarą warunków atmosferycznych, które trwały zbyt długo w stosunku do sił finansowych kupiectwa. Nie ulega wątpliwości, iż śniegi i mrozy kosztować będą Łódź drogo; zwłaszcza tydzień ostatni znacznie pogorszył sytuację.

Odbiciem tej sytuacji, wytworzonej na prowincji, jest stan interesów hurtowników prowincjonalnych i łódzkich. Jeśli dotychczas przemysł nie ugina się pod brzemieniem protestów, to jedynie dzięki temu, iż uderzenie podchwycone zostało przez hurtowników. Byli oni na tyle przezorni, iż wielu z nich posiadało na swych kontach bankowych pewne zapasy gotówki.

W ciągu całego lutego hurtownicy podejmują stale swe depozyty na wykupno protestów. Częściowo również zużywają swój portfel dyskontowy na ten cel. Oczywiście nie może to pozostać bez wpływu na pokrywanie przez nich należności otwartych. To też w tych warunkach niema żadnej siły, aby zmusić hurtowników do pokrywania otwartych rachunków u fabrykantów.

Widzimy więc, iż drugi ośrodek oporu t. j. hurtownicy częściowo się już załamał, jeśli chodzi o niepokrywanie należności otwartych, chociaż stara się podtrzymać swój prestiż kredytowy przez mobilizację wszystkich płynnych środków i zużycie ich na wykupno protestów.

Jasnem jest, iż w tych warunkach sytuacja przemysłu nie jest do pozazdroszczenia. Tranzakcje są minimalne, a jednocześnie należy realizować letni program produkcyjny, do czego potrzebne są środki pieniężne. Jak to już zaznaczyliśmy, fakt niepokrywania należności otwartych, w wysokiej mierze wpływa na utrudnienie sytuacji finansowej przemysłu. W jakim kierunku ona się dzisiaj rozwinie, to oczywiście zależeć będzie od zmysłu przewidywania przemysłowców.

Jak wynika z powyższego, sytuacja w pewnej mierze się wyjaśnia, gdyż skutkiem automatycznego ustania tranzakcji z przyczyn siły wyższej ogólne obligo kupiectwa zmniejszyło się. Zmniejsza się nie tylko o ile chodzi o należności stare, ale nawet już wpływa na ukształtowanie się obliga w sezonie nowym. Zazwyczaj bowiem już w obecnym czasie sezon letni jest w całej pełni i manufakturzyści mają znaczne partje towarów letnich na składzie. W tym roku stało się zupełnie inaczej.

Jasnem jest, iż wskutek kilkutygodniowego kompletnego zastoju zamówienia, które byłyby normalnie napłynęły w tym czasie, są w znacznej mierze stracone i tylko nieznaczny ich ułamek będzie uratowany. Tak więc i ten drugi czynnik wpłynął na zmniejszenie się obliga, wytworzył więc pewną przejrzystość na rynku, i dzięki temu go częściowo uzdrowił.

W tych warunkach decydującą rolę posiadać będzie taktyka produkcyjna przemysłowców. Jeśli kierowana ona będzie zmysłem przezorności, wówczas produkcja tkanin letnich utrzymana będzie w umiarkowanych karbach. Wtedy kryzys obecny da pozytywne rezultaty w postaci zmniejszonego obliga, jakoteż skróconych terminów.

Jeśli jednak przemysłowcy produkcję swoją spotęgują i w chęci odrobienia dotychczasowego zastoju zarzucą rynek towarem letnim i nawzajem przelicytowywać się zaczną w udzielaniu kondycji, to wówczas koszty kryzysu obecnego pójdą na marne. Dla Łodzi bardzo ważną rzeczą jest, by obecne przesilenie, które wywołane zostało wskutek warunków atmosferycznych, wykorzystane zostało w celach częściowego uzdrowienia rynku, gdyż inaczej nastąpi co prawda później, ale za to o wiele ostrzejszy kryzys, będący następstwem dotychczasowego "chaosu" produkcyjnego.

— ir —

Bawełna dla Łodzi via Gdańsk.

Doniosła konferencja w województwie z przedstawicielami sfer gospodarczych.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem *p. wojewody Jaszczolta* w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się nader doniosła konferencja poświęcona sprawie zorganizowania bezpośredniego importu bawełny z Ameryki do Polski via Gdańsk.

W konferencji tej zainicjowanej przez prezydenta rady portu i dróg wodnych w Gdańsku p. *Loesa*, wzięli udział konsul wolnego miasta Gdańska *p. Neuman*, przedstawiciel konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polski p. *Zarzycki*, delegat ministerstwa spraw zagranicznych p. *Kiermenic*, naczelnik wydziału przemysłowego, p. *Bajer*, kapitan *Mielnik* i sekretarz *Petrus*. Z ramienia wielkiego przemysłu brali udział pp. dr. *Barciński, Krusche, dr. Biedermann, R. Geyer, E. Ejtingon, R. W. Scheibler oraz przedstawiciele domu eksportowego amerykańskiego p. Gregor i dyr. Srzednicki.*

W swym przemówieniu p. wojewoda zwrócił uwagę na wielką doniosłość konferencji, zaznaczając, że nawiązanie bezpośrednio kontaktu z Ameryką w celu importowania bawełny ma pierwszorzędne znaczenie dla przemysłu łódzkiego. Po obszernej dyskusji, w toku której przedstawiciele wielkiego przemysłu wyrazili swą gotowość poparcia powyższej inicjatywy i na wniosek zgłoszony przez przedstawicieli wielkiego przemysłu *uchwalono wybrać komisję która po porozumieniu się z prezydentem rady portu D Loesem ustali nowy termin i miejsce przyszłej konferencji, która już definitywnie ułoży warunki bezpośredniego importu bawełny z Ameryki do Polski via Gdańsk.*

W skład komisji weszło 3 przedstawicieli wielkiego przemysłu, oraz przedstawicieli domów eksportowych amerykańskich.

Bezpośrednie importowanie bawełny z Ameryki przez Gdańsk przyczyni się w pewnej mierze do zniżki towarów, bowiem dotychczas przemysł łódzki otrzymuje bawełnę z oddalonych portów, która przechodzi przez trzy lub cztery ręce. Pośrednictwo to przemysł łódzki dość drogo kosztuje. Przyszła konfer. jak się dowiadujemy ma odbyć się w połowie marca w Warszawie, ewentualnie w Gdańsku. (p)

Zakupy sowieckie w Łodzi

zostały zaakceptowane przez Moskwę.

Jak już donosiliśmy, sprawa ponownych zakupów łódzkiej manufaktury przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe jest od kilku już tygodni rozpatrywana w Moskwie przez centralne organizacje handlu.

W naradach tych, mających w pierwszym rzędzie na celu zrewidowanie taryfy celnej przy imporcie polskich tekstyljów, biorą udział przedstawiciele warszawskiego „Torgpredstwa" z p. Kopylowem oraz reprezentant łódzkiego przemysłu.

Obecnie dowiadujemy się, iż konferencje moskiewskie zostały onegdaj zakończone naogół z pozytywnym wynikiem.

Warszawskie przedstawicielstwo handlowe uzyskało w wyniku powyższego szczegółowe pełnomocnictwa w sprawie wznowienia tranzakcji na łódzkim rynku

Przyjazd przedstawicieli Sowietów do Łodzi oczekiwany jest w poniedziałek w którym to dniu wszczęte będą pierwsze rozmowy z łódzkiemi firmami.

Dowiadujemy się również, iż zakupy przeważnie ponowione będą w tych samych co poprzednio przedsiębiorstwach, przyczem stosunek towarów wełnianych w przyszłej tranzakcji będzie wyższy, aniżeli ostatnio.

Ekspedycja towarów, zamówionych przez Sowiety jesienią, odbywa się w dalszym ciągu, przyczem kontyngent jest już prawie wyczerpany. —C—

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 22 lutego 1929 roku.

CZEKI.

Belgja 123.80, Londyn 43.28 i jedna czwarta, Nowy York 8.90, Paryż 34.83 i pół, Praga 26.44 jedna czwarta, Szwajcarja 171.52, Sztokholm 238.35, Wiedeń 125.30, Włochy 46.74, Marka niemiecka 211.68.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 138.—, Bank Polski 175.75, Bank Zarobkowy 85.—, Cukier 42.—, Firley 53.—, Łazy 7.50, Węgiel 87.—, Nobel 21.—, 22.—, Modrzejów 30.50, Rudzki 41.—, Starachowice 34.—, 34.50, Zawiercie 12.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 112.25, 111.75, pożyczka stabilizacyjna 92.—, dolarówka 105.25, 104.25, 104.50, 5 proc. konwersyjna 67.—, 5 proc. konwersyjna kol. 59.—, dolarowa 85.—, kolejowa 102.50, 5 proc Banku Gosp. Krajowego 94.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.50, 49.—, 4 i pół proc. m Warszawy zł. 47.50, 5 proc. m. Warszawy zł. 53.25, 8 proc m. Warszawy zł. 70.25, 5 proc. m. Łodzi 50.—, 8 proc m. Łodzi 63.—, 10 proc m. Siedlec 71.—.

Dyrekcja Miejskiego Biura Kwaterunkowego w Poznaniu

ogłasza niniejszem

PRZETARG OFERTOWY

na dostawę do dnia 25 Kwietnia 1929 dla kwater masowych:

1. 6000 łóżek żelaznych, białych i oliwkowych typu szpitalnego i wojskowego wielk. ca 80×190 cm. kompl. z siatka sprężynową, w 3 wykonaniach.
2. 2000 nakładek materacowych, składających się z 3 poduszek i 1 klina, wielk. 80×190 cm. wyściełanych włóknem obciągniętych drelichem, waga nakładki kompl. 18 kg.
3. 2000 ochraniaczy materacowych.
4. 16000 sienników jutowych, gładkich wielk 100×200 cm.
5. 6000 poduszek sypialnych, z czerwonego inletu nieprzepuszczającego pierza i puchu, kolor trwały, również przeciw kwasom, wypełnionych 2 i pół ft. dartem pierzem kaczem, wielk 60×80 cm.
6. 13000 kocy ciemnych, wełnianych, wielk. 140×200 cm.
7. 1800 prześcieradeł na łóżka z surowego płótna, wielk. 140×230 cm., w stanie pranym.
8. 6000 powłok na koce kolorowych, lub białych, fason zamknięty zakończony spinaczem tasiemkowym z guzikami, wielk. 140×200 cm kompl. gotowe do użytku i wyprane.
9. 18000 powłoczek na poduszki, kolorowych lub białych, wielk 60×80 cm., fason i zakończenie jak powyżej.
10. 20000 ręczników czysto - lnianych pranych, wielk 50×100 cm.
11. 2000 krzeseł wiedeńskich.
12. 10000 krzeseł zwykłych.
13. 1000 umywalek żelaznych, kompl. z garniturem.
14. 1000 luster zwykłych, owalnych lub kwadratowych z ramą, wielk. ca 35×45 cm.
15. 1200 wieszaków na ścianę z 4 hakami.

Termin składania ofert upływa dnia 2 marca 1929 roku o godz. 12-ej o którem to czasie nastąpi otwarcie ofert. Oferty w zapieczętowanych kopertach z wyraźnym napisem: Oferta na dostawę materjałów dla kwater masowych, — składać należy pod adresem: Miejskie Biuro Kwaterunkowe, Poznań, ul. Głogowska 42.

Przy ofertach dołączone być muszą wzory lub rysunki oferowanych przedmiotów, oznaczone cenami jednostkowemi, numerację gatunku i nazwa firmy oraz kwit złożonego wadjum w wysokości 2 proc. sumy oferowanej. Dostawa loco Magazyn Miejskiego Biura Kwaterunkowego.

W ofertach należy podać warunki zapłaty, wysokość gwarancji za solidne wykonanie i dotrzymanie terminu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac na kilku oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej z ofert.

Przesyłki kolejowe wzorów wysłać pod adresem:

Magazyn Miejskiego Biura Kwaterunkowego Poznań, ul. Odskok, strona zachodnia plac 9-ty.

Dyrekcja Miejskiego Biura Kwaterunkowego w Poznaniu.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie robót wodociągowych i kanalizacyjnych w Kolonji Mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi.

Oferty mogą być składane tylko na całość robót, objętych sporządzonemi przez Magistrat projektem i kosztorysem.

O budowę ubiegać się mogą tylko przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 14 lutego 1929 roku „Warunkom Przetargu", należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr 44 do dnia 8 marca 1929 roku wł. do godz. 10-ej rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 8 marca 1929 roku, na roboty wodociągowe i kanalizacyjne na Polesiu Konstantynowskiem" i podaniem nazwy oferującej firmy i jej adresu: z kopert tych wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wyżej wspomnianej koperty powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum na rzecz Magistratu m. Łodzi w wysokości dwudziestu pięciu (25) tys złotych. Wadjum to winno być złożone w gotowiźnie, w listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub też w papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 par. 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10-go września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym Okólniku.

Oprócz tego najpóźniej do godz. 13-ej dnia 7 marca 1929 roku powinny być dostarczone do gmachu Magistratu — Plac Wolności Nr. 14 — przewidziane par. 9 „Warunków Przetargu" wzory, opatrzone w sposób trwały i wyraźny nazwą firmy.

O godz. 10-ej min. 30 dnia 8 marca 1929 roku Komisja dokona oględzin wzorów, dostarczonych przez firmy, o godzinie zaś 12-ej tegoż dnia w sali posiedzeń Magistratu przy Placu Wolności Nr. 14, pokój Nr. 24, odbędzie się otwarcie ofert.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu, warunki techniczne, ślepy kosztorys i projekt umowy otrzymać można od dnia 22 lutego 1929 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51 — za opłatą zł. 20.—. Tamże można obejrzeć projekt.

Magistrat m. Łodzi.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczoną konkurencję na dostawę 2,000 ton kostki granitowej do brukowania ulic na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), Plac Wolności Nr. 14, III p., pokój Nr. 53, codziennie od godziny 10 do 13-ej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzedniem złożeniu wadjum w Kasie Miejskiej w gotówce w wysokości 3 proc. ogólnej sumy dostawy należy składać do Wydziału Budownictwa, Plac Wolności 14, pokój Nr. 44, do dnia 6 marca 1929 roku, do godziny 12-ej w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Stosunkowo niedrogi, ale duży, wygodny i elegancki samochód

SAMOCHÓD Chevrolet od pierwszego rzutu oka uderza niezrównaną wytwornością i przestronnością swej karoserji. Specjalnie szerokie drzwiczki zapewniają całkiem wygodne wejście i wyjście, nawet dla osób tęgich i dużego wzrostu.

Nadzwyczaj oszczędny, a potężny silnik, hamulce na cztery koła, wentylacja karteru, filtr do smarów i benzyny, słowem wszystkie najbardziej nowoczesne udoskonalenia są zastosowane przez inżynierów General Motors przy budowie tego samochodu.

Zalety te stawiają samochód Chevrolet na tym samym poziomie, co inne wytworne i drogie maszyny, z tą tylko różnicą, że cena jego jest znacznie przystępniejsza.

Olbrzymie cyfry osiągnięte przy sprzedaży ochodów tej marki, zarówno osobowych, jak i ciężarowych, wymownie świadczą o ich popularności.

Jedna próbna przejażdżka w porozumieniu z najbliższem zastępstwem General Motors wystarczy, aby się przekonać, że samochód Chevrolet jest idealnym typem dużej, wygodnej i jednocześnie eleganckiej maszyny, o bardzo dostępnej cenie. *Wyrób General Motors.*

Wystawiamy na Powszachnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Sedan 4-o drzwiowy 13.450 Zł.
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Dziennie do 25 zł.

może zarobić pobocznie każdy, nawet kobieta łatwa praca (siedząc nawet przy biurku) w ciągu 2—3 godzin. Napiszcie niezwłocznie pod adresem: Wydawnictwo „Aufbau" Berlin Nr. 4.

Radiola

Piotrkowska 88
telefon 5-34.
Rad oaparaty
i części.
Najtańsze źródło.
Dogodne warunki kupna.

Instytut de Beaut

ANNA RYDEL
Specjalne upiększania na bale.
Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-9.
pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów **elektrolizą** elektroterapja „Solux" **Przyjmuje od 10—8 wiecz.**

Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT
świetnie znający niemiecki dobry organizator b prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska Łaskawe oferty sub „Energiczny" do administracji „Republiki".

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36, TELEF. 63-97
Lewa oficyna, II-gie piętro

Placu do wydzierżawienia

poszukuje się w bloku Nowo-Targowa—Południowa—Zagajnikowa—Narutowicza.
Oferty sub. „Plac" do adm. „Republiki"

Dr. med Stefan Warszawski

choroby wewnętrzne, specjal. żołądka i kiszek
PIOTRKOWSKA 55, TELEF 12-14
godz. 7—8 wiecz.
przyjmuje również w Lecznicy, Piotrkowska 157, godz. 3—4 ppoł.

Posiadam

zł. 10.000

chciałbym mieć udział w interesie lub fabryce. Oczekuję korzystnej propozycji. Oferty pod „H. 10.000" do „Republiki".

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 27-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie

sklep Kolonjalny

z mieszkaniem od zaraz. Tani sklep. Kilińskiego 55.

OSTRZEŻENIE.
Zagubione zostały 3 weksle z wystawienia 1) M. Krakowski, zł. Jana Kapelusz, pł. 30. 7. r. b. w Łodzi, Pl. Wolności 11. zł. 100. 2) Weinbaum, zł. Jana Kapelusz, pł 31. 7. r. b. w Łodzi, Północna 13, zł. 100. 3) [illegible] zł. Sukiennik i Szwarcbard, pł. 31. 7. r. b. w Warszawie, zł. 100, które niniejszym unieważniam i ostrzegam przed nabyciem. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot takowych za wynagrodzeniem
Paweł Złotowski
Łódź, Skwerowa 20.

BIŻUTERJE kupuje Pełna wartość płace Solidne traktowanie „Precyzja". Piotrkowska 123, w podwórzu.

POLISY AMERYKAŃSKIE
Tow. „New - Jork" znacznie redukuje płacę przy polubownem załatwianiu nowych spraw, z któremi wobec tego proszę zgłosić się do mnie przed 1 marca. Przyjmuje od godz. 4 do 6. Sz. Goldman, Wschodnia 36. 24

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton" Łódź, ul. Zielona nr. 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29.

KUPIE używaną maszynę do pisania w dobrym stanie. Oferty do „Republiki" pod „Gotówka".

OKAZYJNIE do sprzedania kompletne hebanowe urządzenie salonu. Wiadomość Gutman, Narutowicza 6, II piętro. 24

DO SPRZEDANIA budka z mieszkaniem na ulicy Karolewskiej Nr. 15.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

DOM murowany z elektrycznem światłem do sprzedania przy ul. Wilczej 9 Pośrednicy pożądani. 24

TAKSÓWKA Ford do sprzedania tanio byle zaraz. Marysińska 13, gospodarz. 24

DO SPRZEDANIA 6 placy każdy 703 m. kw. Cena po 1.500 zł. Tomaszów Maz., Ujeska 34. 24

SPRZEDAM sklep. Kilińskiego 104 (róg Nawrot), Kazimierczak. Pośrednicy po żądani. 24

MŁYN PAROWY automatyczny, 500 centnarów przemiału dziennego, bocznica kolejowa, duży dom, budynki podwórzowe, ogród, z powodu działów rodzinnych sprzedamy za połowę wartości. Łódź, Sienkiewicza 34, m. 9. 24

KARAKUŁOWE piękne palto damskie, nowe sprzedam za bezcen zaraz. Hotel Savoy, Traugutta 6, pokój 207, portjer wskaże. 23

Lokale

POSZUKUJE front. pokoju (ewent. dwuch). Wejście z klatki schodowej Oferty sub „Solidny".

POKOJU umeblowanego z wygodami z niekrępującem wejściem wzgl nieumeblowanego — wprost od gospodarza poszukuje kawaler. Oferty do adm. pisma sub „Dobry lokator".

POSZUKUJE pokoju umeblowanego dla solidnego pana Oferty pod „Wytwórnia". 24

POKÓJ umeblowany do wynajęcia za raz dla izraelity (ki). Pomorska 23, m. 21. Zgłoszenia od 10—12, 2—4 i 8 i pół do 9 i pół.

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia, godz. 5—7. Gdańska 31a, m. 7. II piętro. 24

POKÓJ duży, elegancko umeblowany w luksusowym domu do wynajęcia. Wszelkie nowoczesne wygody — telefon. Piotrkowska 159.

MŁODE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju ewentual. z obiadami. Oferty sub „Spokój". 24

POKÓJ do wynajęcia przy rodzinie z niekrępującem wejściem, zdatny na biuro, kantor lub pracownię. Dowiedzieć się można Piotrkowska 31, mieszkanie 6, Obejrzeć od godz. 9 r. do 3 pp.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem z wszelkiemi wygodami. Wiadomość ul. Cegielniana 87, front, 1 piętro, m. 3. 12—5 g. 24

POKÓJ nieumeblowany, ewentualnie częściowo w pierwszorzędnym domu przy ul. Piotrkowskiej, elektryczność, centralne ogrzewanie, winda, do wynajęcia dla solidnego pana od zaraz. Oferty sub „Winda" do „Republiki".

MAŁY, frontowy, umeblowany, pokój z elektrycznością i telefonem odnajmę Na żądanie z utrzymaniem. Telefon 6-35.

2 POKOJE z kuchnią zamienię na mieszkanie trzypokojowe z wygodami nie wyżej drugiego piętra. Oferty pod „Zamiana". 23

POKOJU z kuchnią poszukuję od zaraz. Oferty sub „F. P. 79".

Rozmaite.

MŁODY energiczny pracownik z kilkuletnią praktyką biurową i magazynową pragnie zmienić posadę. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „G. B. Z." do „Republiki"

2 STUDENTÓW prawa poszukuje zajęcia w kancelarji adwokackiej lub notarjusza. Łaskawe oferty sub „Energja". 23

POTRZEBNE 2 uczenice i dziewczynka na posyłki do pracowni sukien „Marji" Andrzeja 4.

CHŁOPIEC uczciwy potrzebny zaraz. Zgłaszać się z rodzicami. Piotrkowska 134, m. 9.

POSZUKIWANY natychmiast dla większej tekstylnej fabryki wykwalifikowany maszynista. Oferty pod lit. „K. i K." do administracji „Republiki".

BEZPŁATNIE przyjmie posadę biurową. Skończ. 8 kl. gimnaz. Oferty do „Expressu" sub „Stefanja".

DO DWOJGA osób potrzebna jest służąca do wszystkiego z gotowaniem. Kuchnia rytualna, pożądane świadectwa. Rozenblatt, Narutowicza 56, poprzeczna oficyna, parter.

MŁODY energiczny mężczyzna na poważniejszem stanowisku ze znajomością prawa, przyjmie chętnie zarząd majątkiem może być doradcą prawnym sekretarzem osobistym majętnej osoby Oferty do „Republiki" pod „Administrator". 23

MATURZYSTKA, znająca języki polski i niemiecki, buchalterję i pisanie na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Wymagania b. skromne Oferty sub „Praca" do adm. „Republiki" 24

MŁODY inteligentny człowiek poszukuje posady gońca, woźnego, lub innej Oferty proszę kierować do „Republiki" dla „Sportowca".

ZDOLNA panienka poszukuje posady biurowej w większem przedsiębiorstwie, jako praktykantka. Oferty „Biuro". 24

ZDOLNA bjuralistka z dwuletnią praktyką w kantorze fabrycznym poszukuje posady. Of. sub „W. G." 24

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front I piętro.

NA PIANINIE można ćwiczyć się Tamże lekcje fortepianowe. Sienkiewicza 25, mieszk. 6.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę Lekcji francuskiej konwersacji, metodą skróconą nowoczesną w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej, I wejście, III p. Walent. de Lazari. Widzieć można od 1—3 i 6—9 w. 24

ODDAM 4-o miesięczną dziewczynkę na własność. Wiadomość Juljusza 22, u dozorcy. 24

SZUKAM pożyczki 1500 złotych. Zabezpieczenie pierwszą hipoteką. Procent według umowy. Zgłoszenia do „Republiki" pod „Dobra lokata".

WIDAWSKI Berek. Kielma 38. zgubił legitymację jednorazowej zapomogi wyd. przez P. U. P. P.

EUGENJA Borensztajnówna zagubiła matrykułę, wydaną w szkole p. Marji Hochstejnowej. Wólczańska 23.

FIRMA Z. Dmowski i S-ka zgubiła numer rejestracyjny samoch. Ł. D. 80932 Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot do powyższej firmy

NA RATY

na dogodnych warunkach
Konfekcję Damską Męską Dziecinną Obuwie Bieliznę Meble Rowery Firanki
oraz wszelkie inne przedmioty w zakres gospodarstwa wchodzące
H Szmalewicz
Pomorska 5,
m. 21, prawa ofic. 2 wejście, I piętro. Przy kupnie zwraca się koszta tramwaju

Sklepowe

urządzenie komplet-ne: szafy i lady

SPRZEDAM.

Moniuszki 2
u dozorcy

Lekarz-Dentysta

B. Markus Nusbaumowa

Piotrkowska 5
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Śniólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64